

NIEDRZWICZAK



Dożynki 1997

Tegoroczne dożynki gminy odbyły się 7.IX. w Radawczyku. Miejscowość ta była ostatni raz miejscem gminnego święta plonów 10 lat temu. Starostami dożynek 97' byli Elżbieta Król z Kolonii Sobieszczany i Marian Sieńko z Radawczyka.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. którą odprawił ks. proboszcz Tadeusz Szyrowski, zaś homilię wygłosił proboszcz parafii Babin, ks. Aleksander Baca. Koncelebrantami Mszy św. byli pozostali proboszczowie z gminy. Ks. Baca w kazaniu obok pochwały pracy rolnika, jej ogromnej roli oraz o silnym związku wsi z religią, mówił również o prawie Kościoła do wypowiedziania się w ważnych sprawach dotyczących życia Narodu. Wzywał do uczestnictwa w wyborach do Sejmu i Senatu traktując to w kategoriach moralnego obowiązku i głosowania zgodnie z własnym sumieniem.

Po Mszy św. oficjalne przemówienie wygłosił wójt gminy R. Mirosław. Powiedział w nim m.in. że w wyniku niesprzyjającej pogody plony nie są wysokie i wynoszą szacunkowo prawie 30 q z hektara. Wspomnił też

o trudnościach sprzedaży zboża, wywołanych głównie jego importem. Chwalił rolników z Radawczyka za ich gospodarność. Wspomnił też że, Kółko Rolnicze z Radawczyka jest najlepszym Kółkiem w gminie. Powitał również imiennie wielu gości w tym kilku kandydatów do Sejmu i Senatu z ramienia rządzącej koalicji. Z grona zaproszonych gości przemawiał wicewojewoda lubelski W. Brodowski z SLD.

W uroczystości uczestniczył prywatnie jedyny kandydat na posła z opozycji Z. Antoń. Dalszy przebieg uroczystości obejmował występy artystyczne dzieci z Radawczyka i zaproszonych zespołów.

Program dożynkowy obejmował tradycyjnie konkurs na najpiękniejszy wieniec. Największe uznanie jurorów uzyskał wieniec z Tomaszówki. Miał on kształt orla w koronie, całość dopełniał brzoźowy krzyż. Będzie on reprezentował gminę na dożynkach wojewódzkich w Opolu Lubelskim.

Ponadto uczestnicy dożynek mogli obejrzeć wystawę rolniczą przygotowaną przez uczniów Liceum Rolniczego i pracownice ODR w Końskowoli. Po raz pierwszy na wystawie była prezentowana ekspozycja ziół z gospodarstwa ogrodniczego Izabeli Bębeniec z Niedrzwicy Dużej. Po części oficjalnej zaproszeni goście wzięli udział w poczęstunku. /BM/

Na zdjęciu obok
początek roku
szkolnego w Szkole
Podstawowej
w Niedrzwicy D.
Na pierwszym
planie dzieci
z klas pierwszych.
1 września naukę
w tej szkole
rozpoczęło 546
uczniów w tym
57 klas pierwszych.



W numerze:

- XXVI sesja Rady Gminy s. 3
- Spotkanie wyborcze z wicemarszałkiem Senatu G. Kurczukiem s. 4
- Wywiad z dyrektorem Liceum Rolniczego R. Gołcem s. 4,5
- Rozmowa z kandydatem na posła AWS - Z. Antoniem str.6, 7

21 września odwiedzimy lokale wyborcze, aby zadecydować kto będzie reprezentował nas w parlamencie. Wybory są najważniejszym elementem demokratycznego ustroju, wtedy obywatele rzeczywiście, bezpośrednio wpływają na obraz życia publicznego w kraju. Potem jednak wybrani mogą zapomnieć o ludziach, którzy ich wybrali, niejako odciąć się od swych wyborców i wycofać ze swoich wyborczych obietnic. Dlatego powierzając komukolwiek na 4-letnią kadencję swoje zaufanie i prawo decydowania w wielu ważnych sprawach zastanówmy się, jak do tej pory obecni kandydaci reprezentowali nasze interesy. Czy nie mówili w konkretnej sprawie „tak” a potem głosowali „przeciw”? Czy rzeczywiście realizowali program ugrupowania, do którego należą, czy też raczej chodziło im o stolki, diety itp? Czy wywiązali się z obietnic, które złożyli? Oceńmy kandydatów na podstawie tego co mówią, tego co (z)robili, oraz na podstawie tego co mówią o nich inni.

Głosować można bardzo różnie. Na tym właśnie polega demokracja, że wybieramy spośród wielu ugrupowań i kandydatów. Żadna partia i żaden człowiek nie mają monopolu na rację, władzę i rozum. Istotą demokracji jest wybór. Zaś udział w wyborach jest naszym prawem, ale także moralnym obowiązkiem. Poza tym pamiętajmy, że parlamentarzyści będą podejmować wiele decyzji mających duży wpływ na nasze życie. Dlatego też, udajmy się do lokalu wyborczego aby zadecydować komu powierzmy to zadanie. Jeśli tego nie zrobimy, to pozwolimy by inni wyborcy zadecydowali za nas, bez naszego udziału.

/Redakcja/

str.1

**Życzenia
Dla
Bobasa**



Gminie
przybyli nowi
obywatele:

Asaad Katia Hind	07.07.	Niedzwica K.
Bielecka Izabela	16.07.	Niedzwica D.
Giszcak Jakub	16.07.	Krzynica Jara
Boguta Aleksandra	20.07.	Niedzwica D.
Grzebska Adriana	21.07.	Niedzwica D.
Domanecka Róża	21.07.	Niedzwica D.
Pawłowski Piotr	23.07.	Krzynica Jara
Świątek Paulina	29.07.	Krzynica Jara
Ostrowska Patrycja	29.07.	Radawczyk
Jaśkowska Justyna	30.07.	Czółna
Sulowski Maciej	02.08.	Zalucze
Skiba Andrzej	10.08.	Niedzwica K.
Kuśmier Marlena	12.08.	Krebsówka
Klimek Lukasz	12.08.	Krzynica Jara
Labiga Weronika	12.08.	Krzynica Jara
Boguta Patryk	14.08.	Niedzwica D.

**OGŁOSZENIA
BEZPŁATNE**

- * Język Język angielski - nauka, korepetycje, tel. 175-334
- * Pilnie sprzedam półkotapczan i zamrażarkę w bardzo dobrym stanie. Wiadomość: Niedzwica Duża, ul. Lubelska 97 tel. 175-199, po godz. 16⁰⁰
- * Sprzedam kombajn ziemniaczany jednorzędowy, tel. 175-197
- * Sprzedam komputer z drukarką, tel. Strzeszkowice 101
- * Wynajmę mieszkanie 2 pokojowe w centrum Niedzwicy Dużej, tel. 175-094
- * Komputerowe przepisywanie tekstów, prac dyplomowych i innych publikacji. Skład, skanowanie zdjęć, wydruk wysokiej jakości. Niedzwica Duża, ul. Lubelska 7, tel. 175-094



Odeszli od nas:

Marczyk Bronisława	1. 89 30.07.	Krzynica J.
Pietrzak Stefania	1. 85 06.07.	Zalucze
Jarosław Edward	1. 57 17.08.	Majdan Sob.
Wójcisz Jan	1. 77 17.08.	Strzeszkow.
Paluch Helena	1. 88 18.08.	Marianka
Grankowski Jan	1. 87 19.08.	Krzynica J.
Bielak Wanda	1. 71 23.08.	Majdan Sob.
Biegalska Kazimiera	1. 88 31.08.	N-ca D.

Rodzicom Zmarłym składamy szczerze wyrazy współczucia.

12.07.1997
Katarzyna Wójcik z N-cy Dużej
i Sławomir Socban z Lublina

26.07.1997
Miroslaw Markiewicz z N-cy
Kościelnej i Elżbieta Ponieważ
z gm. Ghuk

31.07.1997
Joanna Nucia z N-cy Kościelnej
i Jan Wolski z Lublina

02.08.1997
Mariusz Kłapiński z N-cy
Kościelnej i Justyna Pastusiak
z Lublina

09.08.1997
Monika Boguta z N-cy Dużej
i Marcin Molga z Radomia

Adam Janczak z N-cy Kościelnej
i Anna Pączkowska z Lublina

Jolanta Adamczyk z Warszawiaków
i Mariusz Michalek

**SKŁADY OBWODOWYCH KOMISJI WYBORCZYCH
w wyborach do Sejmu i Senatu w dn. 21 września 1997 r.**

Nr 1 Niedzwica Duża

Fac Halina
Golec Ryszard
Kot Henryka
Krawczyk Bożena
Kuna Adam
Pioś Marian
Podkowińska Halina
Taszkowska Krystyna
Wapiński Waldemar

Nr 2 Czółna

Bartoszcze Tadeusz
Jaśkowska Małgorzata
Mierzyński Bartosz
Musińska Katarzyna
Puchała Zbigniew
Witko Małgorzata

Nr 3 Niedzwica Kościelna

Boczkowska-Spiwak Grazyna
Gralska Mariola
Knieja Eugeniusz
Machaj Stanisław
Opoka Monika
Plewik Waldemar
Próchnicki Ryszard
Świerczewska Elżbieta
Zdeb Barbara

Nr 4 Sobieszczany

Fac Halina
Kowalczyk Roman
Kuna Maria
Pacek Henryk
Reut Józef
Wójcik Anna

Nr 5 Strzeszkowice

Baran Arkadiusz
Bochen Ewa
Borek Anna
Paluch Zofia
Pawelczak Maria
Sobczak Grazyna
Soltys Kazimiera
Wójcisz Jerzy

Nr 6 Krzynica Jara

Baran Anna
Czobot Zofia
Drażko Zbigniew
Kwiecień Jolanta
Mazurek Izabela
Mendel Piotr
Opoka Anna
Pawelczak Iwona
Zarajczyk Tomasz

14.08.1997
Grzegorz Koneczny z N-cy Dużej
i Małgorzata Sidor z Bychawy

16.08.1997
Elżbieta Boruch i Tadeusz
Węgorzek z Niedzwicy Dużej

Marzena Soltys ze Strzeszkowice
i Mariusz Pawtał z Lublina

23.08.1997
Anna Osyd z Kol. Sobieszczany
i Dariusz Kubeczko

Bożena Mazurek z Czółna
i Krzysztof Książek

30.08.1997
Renata Kokowicz z N-cy
Kościelnej i Wiesław Cieśla

Roman Janczak z N-cy
Kościelnej i Ludmiła Korostowska

W województwie lubelskim zarejestrowanych zostało 14 komitetów wyborczych. W naszej gminie pełnomocnicy tylko trzech komitetów wyborczych: AWS, PSL i UPRZ desygnowali swoich kandydatów. Zarząd Gminy powołał 65 członków obwodowych komisji wyborczych w tym 18 zgłoszonych przez AWS, 15 przez PSL i 8 z ramienia UPRZ. Resztę składów obwodowych komisji wyborczych Zarząd Gminy uzupełnił głównie spośród osób, które zgłosiły w Urzędzie Gminy chęć pracy w komisji, nie wiedząc, że kandydatów do pracy w obwodowych komisjach wyborczych przy wyborach parlamentarnych mogą zgłaszać tylko komitety wyborcze.

XXVI SESJA RADY GMINY - 28 SIERPNIA 1997 R

SAMORZĄD INFORMUJE

Głównym tematem obrad sesji było sprawozdanie z wykonania budżetu gminy za I półrocze 1997 r. oraz podjęcie uchwał w sprawie zmian w miejscowym planie ogólnego zagospodarowania gminy Niedzwica Duża. W posiedzeniu udział wzięło 15 radnych. Obrady otworzył i przewodniczył M. Ostrowski. Po ustaleniu i przyjęciu porządku obrad przystąpiono do jego realizacji. W pkt dotyczącym sprawozdania z pracy Zarządu głos zabrał wójt R. Miroslaw. W okresie sprawozdawczym z ważniejszych tematów jakimi zajmował się Zarząd wymienić należy sprawę zatrudnienia lekarza w Ośrodku Zdrowia w Niedzwicy Kościelnej, ustalono liczbę obwodowych komisji wyborczych, rozpatrywano odwołania mieszkańców, co do zmian w planie zagospodarowania przestrzennego gminy, omawiano decyzję wycofania się Zarządu Kółka Rolniczego w Niedzwicy Dużej ze sprzedaży hali na salę widowiskowo-sportową, przygotowano projekty uchwał na sesję Rady Gminy.

Sprawozdanie z pracy Lubelskiego Sejmiku Samorządowego złożył delegat J. Mączka. Szczególnie zaakcentował prace Komisji Ochrony Środowiska nad projektem studium zagospodarowania przestrzennego województwa lubelskiego. Kolejne sprawozdanie z pracy Komisji Oświaty złożył radny J. Latoch. Przedstawił w nim analizę wykorzystania przez szkoły pieniędzy. Zwrócił uwagę na konieczność przeznaczenia dodatkowych środków na utrzymanie obwodów głosowania oraz ustalenia granic, numerów i siedzib obwodowych komisji wyborczych. Dla ułatwienia mieszkańcom udziału w wyborach nie dokonywano żadnych zmian w tym zakresie. Będziemy głosowali w tych samych miejscach jak dotychczas. Następnie radni zajęli się rozpatrzeniem protestów wniesionych do projektu zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy. Na 35 złożonych wniosków 4 zostały rozpatrzone negatywnie. Wnioskodawcy wniesli protesty, z których 3 zostały w drodze uchwały odrzucone, a 1 przyjęty. Wśród odrzuconych był protest Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Lublinie. Zgodnie ze zmienionym planem zagospodarowania przestrzennego gminy obecny teren na, którym znajdują się budynki spółdzielni przy ulicy Kościelnej przeznaczony zostanie na usługi publiczne i kulturalne. Jest to związane z zamiarem uporządkowania urbanistycznego centrum Niedzwicy Dużej jako przyszłego ośrodka

miejskiego. Kolejną uchwałą związaną z planem było uchwalenie zmiany, która dotyczyła określenia kategorii i parametrów 8 odcinków dróg gminnych oraz zasad ich projektowania i warunków kształtowania elementów przekroju poprzecznego pasów drogowych. Dla zainteresowanych podajemy drogi, których w/w zmiany dotyczyły: Kol. Strzeszkowice, Strzeszkowice-Radawczyk, Tomaszówka, Niedzwica Kościelna /Ludwinów/, Niedzwica D. ul. Za torami, ul. Leśna, Niedzwica Kościelna część I, Niedzwica Kościelna-Sobieszczany. W czasie dyskusji radni zwracali uwagę na problemy jakie będą wynikały już w trakcie przygotowywania realizacji inwestycji drogowych. Generalnie nasze drogi są wąskie, poszerzenie pasów drogowych wiązało się będzie z wywłaszczaniem gruntów, przesuwaniem ogrodzeń, opłatami za wyłączenie gruntów z użytkowania rolniczego. W kolejnym pkt skarbnik J. Musińska przedstawiła sprawozdanie z wykonania budżetu gminy w I półroczu 1997 r. oraz odczytała pozytywną opinię Regionalnej Izby Obrachunkowej w Lublinie w sprawie niniejszego sprawozdania. W wyniku głosowania sprawozdanie zostało przyjęte. W drodze uchwały ustalono stawkę wkładu własnego mieszkańców przy budowie wodociągów. Na inwestycje realizowane w 1997 r. obowiązywał będzie wkład w wysokości 700 zł. W pkt dotyczącym zmian w budżecie radni dokonali zmian po stronach dochodowej i wydatkowej. Zwiększono środki na wydatki bieżące szkół i przedszkoli. Kwotę 25 tys. zł przeznaczono na dokończenie budowy sali do zajęć siłowych przy szkole w Niedzwicy Dużej. Na wsparcie remontu dachu Domu Ludowego w Niedzwicy Kościelnej przeznaczono kwotę 2 tys. zł. Radni nie zapomnieli również o powodzieniach. Dla jednej z poszkodowanych gmin przeznaczono 10 tys. zł, a na wyprawki szkolne dla 30 dzieci przebywających na wypoczynku w Krzynicy Jarej sumę 1500 zł. Rada Gminy w drodze uchwały upoważniła Zarząd Gminy do zaciągnięcia kredytu ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej na wsparcie budowy szkoły w Czółnach. Kredyt stanowił będzie wywiązanie się budżetu gminy z wcześniejszych zobowiązań i porozumień z Kuratorium Oświaty w Lublinie.

W następnym pkt pracownik UG J. Graboś przedstawił opinię rzeczoznawcy dotyczącą oceny rozliczenia robót tynkarskich wykonanych w budowanej

szkole w Czółnach. Ekspertyza nie potwierdziła stawianych przez Komisję Rewizyjną zarzutów o zawyżeniu stawki 1m² tynku oraz celowości częściowego ich pogrubienia. Rzeczoznawca zwrócił uwagę na niedokładne prowadzenie dziennika budowy. Komisja Rewizyjna nie odniosła się do opinii z powodu braku możliwości wcześniejszego zapoznania się z dokumentem. Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie sprzedaży i nabycia działki położonej w Niedzwicy Kościelnej cz. II. Teren zostanie zbyty osobie, która jednocześnie odsprzeda Urzędowi Gminy część wymienionej działki z przeznaczeniem na drogę przejazdową. Dzięki temu zakończony zostanie wieloletni konflikt mieszkańców Niedzwicy Kościelnej z p. Dziekanowskim. Po podjęciu w/w uchwały wójt gminy przystąpił do udzielania odpowiedzi na interpelacje i wnioski radnych. Zobowiązał się do ich realizacji i przekazania instytucji merytorycznie odpowiedzialnych za realizację. Szczególnie zebranych zbulwersowała decyzja Kółka Rolniczego w Niedzwicy Dużej o wycofaniu się ze sprzedaży hali po byłej SKR. Planowano ten obiekt, po adaptacji, przeznaczyć na halę widowiskowo-sportową służącą mieszkańcom i młodzieży szkolnej. Z. Tuziemski pełniący obowiązki komendanta Komisariatu Policji w Niedzwicy Dużej odpowiedzial na wnioski kierowane do mieszkańców Krebsówki o likwidację z własnych posesji drzew i krzaków ograniczających widoczność pieszym i kierowcom. Zobowiązał się do zwiększenia ilości kontroli na bocznych drogach. Radni na wniosek Z. Antonia postanowili przesłać do Sejmu RP apel o zaniechanie prac nad ustawą likwidującą stopnie z religii na świadectwie szkolnym. Radny Mączka poinformował zebranych, że w przypadku wprowadzenia nauki w szkołach przedmiotu o wychowaniu seksualnym Rady Pedagogiczne będą miały możliwość wyboru odpowiedniego podręcznika. Na zakończenie wójt przedstawił radnym projekt herbu gminy. Zaproponował w drodze głosowania wybrać jeden, który zostanie dopracowany przez Centrum Heraldyczne w Warszawie. Jednogłośnie wybrano wersję nr 1 zawierającą elementy historycznych herbów byłych właścicieli Niedzwicy. Po wyczerpaniu porządku obrad przew. Rady Gminy zamknął posiedzenie.

Opracował A. Drewniak
str. 3

W TROSCE O KOLEJNY WYBÓR

Nie ukrywam, że jest to spotkanie związane z kampanią wyborczą - powiedział Grzegorz Kurczuk podczas spotkania, które odbyło się 7 września br. w świetlicy Szkoły Podstawowej w Niedrzewicy Dużej. Wzięło w nim udział kilkanaście osób. Tą niską frekwencję zebrani tłumaczyli deszczową pogodą. Spotkanie rozpoczęło się o godz. 11⁰⁰.

Po krótkiej prezentacji gminy przez wójta R. Mirosława wicemarszałek Senatu G. Kurczuk podziękował za zaproszenie i podkreślił, że zna kilka osób spośród obecnych na sali. Zaprezentował swoją działalność w Senacie. Mówił, że nie wie czy się chwalić, ale trafił do Urbana na listę największych gadułów w parlamencie, gdyż zabierał głos aż 217 razy. Podkreślał też swoje zasługi na rzecz regionu oraz pomoc, której udzielał ludziom osobiście i za pośrednictwem swoich biur w załatwianiu różnych spraw.



Spotkanie z wicemarszałkiem Senatu G. Kurczukiem (pośrodku)

Następnie kandydat odpowiadał na pytania obecnych. Zadeklarował się jako zwolennik jednoizbowego parlamentu, gdyż nie podoba mu się kształt i kompetencje Senatu, w którym zasiadał. Mimo kilku zastrzeżeń popierał nową konstytucję. W zakresie polityki podatkowej mówił, że podatki należy obniżać powoli i stopniowo. Na pytanie wójta R. Mirosława o kształt przyszłej ordynacji wyborczej do samorządu i o ewentualny wybór wójta przez ogół mieszkańców, G. Kurczuk odpowiedział, że wybór wójtów, burmistrzów i prezydentów miast przez mieszkańców (a nie przez rady gmin), w wyborach podobnych do prezydenckich wzmocni pozycję obieranych. Będzie to niewątpliwie wzmocnienie władzy wykonawczej, gdyż obecnie wójt jest często ubezwłasnowolniony przez radę i odwoływany częstokroć jednym czy kilkoma głosami. G. Kurczuk powiedział, że decyzje o odwołaniu wójta często zapadają w knajpie, czy w zakrystii... Po czym dodał, że wypowiedział to zdanie niejako żartem. Na pytanie dyr. przedszkola w Niedrzewicy D. dlaczego nauczyciele przedszkoli nie otrzymali świadectw rekompensacyjnych za utraconą waloryzację plac w l. 1991 - 92 G. Kurczuk odpowiedział, że było to nieporozumienie w pracy parlamentarnej. Zaufali stanowisku posłom ZNP, którzy zapewniali, że projekt jest dobry. Dziś ustawa wymaga nowelizacji. Kandydat opowiedział się również za usunięciem ocen z religii ze świadectw szkolnych.

W ciągu trwającego dwie godziny spotkania G. Kurczuk nie ograniczył się do rozwijania własnego i partyjnego programu politycznego, ale także zadeklarował chęć pomocy gminie w niektórych sprawach. Mówiono o budowie szkoły w Czólnach, usamodzielnieniu się Liceum Rolniczego w Niedrzewicy Dużej, braku ośrodka kulturalnego i oddaniu do użytku hali środowiskowej przy Szkole Podstawowej w Niedrzewicy Dużej oraz wyposażenia szkoły w Niedrzewicy Dużej w sprzęt komputerowy. W tych sprawach G. Kurczuk złożył obietnice pomocy, o ile pomoc ta będzie możliwa. Redakcja liczy, że gdy senator zostanie posłem dotrzyma słowa, a zainteresowanie pomocą naszej gminy nie było spowodowane wyborami jak to spotkanie. Kandydat dodał, że nie zachęca do głosowania na siebie, gdyż szanuje wolę wyborców. Stwierdził, że mógłby powiedzieć, że jest najlepszy, ale to każdy mówi... /BM/

SZKOŁA

Wywiad z dyr. Liceum Rolniczego w Niedrzewicy Dużej Ryszardem Golec

Red. Liceum Rolnicze w Niedrzewicy Dużej powstało rok temu na bazie istniejącej struktury szkolnictwa rolniczego. Jakie były początki oświaty rolniczej w naszej gminie?

R. Golec - Liceum Rolnicze ma już rok. Zastąpiło Zasadniczą Szkołę Rolniczą, która już wygasa. Obecnie są już dwie klasy liceum. Natomiast początki systematycznej edukacji rolniczej w gminie sięgają początków lat 60-tych naszego wieku. W tym czasie w strukturze oświaty powszechnej przy szkole podstawowej utworzono 2-letnią wieczorową szkołę Przystosowania Rolniczego. Kierownik szkoły podstawowej był jednocześnie zwierzchnikiem szkoły rolniczej. W latach 70-tych struktura organizacyjna oświaty rolniczej w gminie została zreorganizowana. Powołano Zespoły Szkół Rolniczych oraz ich filie. Powstała wówczas Zasadnicza Szkoła Rolnicza jako filia szkoły w Pszczelnej Woli. Wkrótce potem powołano wieczorowe Technikum Rolnicze dla pracujących. Moimi poprzednikami na stanowisku byli: kierownicy szkoły podstawowej pp. Henryk Witek i Władysław Tarasiński oraz najdłużej p. Leokadia Dziurda. Siedzibą szkoły do roku 1991 był budynek starej szkoły w Niedrzewicy Dużej.

Red. Jaką bazą dydaktyczną dysponuje szkoła?

R. Golec - Szkoła aktualnie mieści się w budynku administracyjnym byłej Spółdzielni Kółek Rolniczych przy ulicy Bełżyckiej. Właścicielem obiektu jest Urząd Gminy w Niedrzewicy Dużej. Mieści się w nim 6 sal lekcyjnych, w tym sala komputerowa. Wyposażenie jej na dzień dzisiejszy jest nowoczesne. Za kilka dni szkoła będzie podłączona do sieci internetu, co nie jest jeszcze powszechnym zjawiskiem wśród szkół średnich. Ponadto dysponujemy pomocami do przedmiotów zawodowych, sprzętem audio-video i biblioteką z 3 tysiącami woluminów. Skomputeryzowana jest także praca sekretariatu. W skład szkolnego wyposażenia wchodzi jeszcze niewielka działka warzywnicza i betonowe boisko z zainstalowanymi koszami do gry w koszykówkę, które użytkujemy dzięki uprzejmości likwidatora SKR-u. Natomiast zajęcia praktyczne realizowane są w gospodarstwie pomocniczym w Pszczelnej Woli oraz w gospodarstwach indywidualnych uczniów i przodujących rolników. Kadre szkoły tworzy 8 nauczycieli i dyrektor. Wszyscy mają wyższe wykształcenie.

Red. Jaka młodzież kształci się w Waszej szkole i jakie ma dalsze perspektywy?

Nr 9/97 (51) wrzesień 1997

Z PRZYSZŁOŚCIĄ



Liceum Rolnicze w Niedrzewicy Dużej

R. Golec - Młodzież uczęszczająca do szkoły w 85 % rekrutuje się z terenu gminy i z różnych środowisk społecznych. Zdecydowaną przewagę stanowi młodzież z rodzin rolniczych. Z roku na rok zwiększa się odsetek młodzieży zdającej na wyższe studia, na Akademię Rolniczą, Politechnikę i studia policealne. Wielu absolwentów szkoły z powodzeniem prowadzi własne gospodarstwa rolne, bądź też trudni się działalnością gospodarczą. Niektórzy, np. Adam Bork i Tomasz Zarajczyk reprezentują naszą gminę w Izbie Rolniczej. Według mojego rozeznania nasi absolwenci umieją znaleźć się na rynku pracy i nie stoją w kolejkach po zasiłek dla bezrobotnych. Młodzież jest odbiciem naszego społeczeństwa, tak jak w każdej szkole zdarzają się trudne przypadki, jednak większość młodzieży nie naręcza trudności wychowawczych. Z uwagi na to, że szkoła jest środowiskowa żaden uczeń nie jest anonimowy co stanowi istotny fakt w pracy wychowawczej. Młodzież bierze udział w różnych imprezach kulturalnych. W ubiegłym roku szkolnym 9 uczniów brało udział w Przeglądzie Kulturalnym Szkół Rolniczych województwa lubelskiego. Szkoła włącza się też w imprezy gminne, (wystawa rolnicza na dożynkach w Radawczyku).

Red. Najważniejsze problemy i zadania jakie stoją przed dyrektorem szkoły w najbliższym czasie.

R. Golec - Problemów jest dużo. Borykamy się jak wszystkie szkoły z trudnościami finansowymi. Kolejne trudności to zapewnienie sprawnego funkcjonowania budynku, remonty, malowanie, czekająca nas modernizacja instalacji centralnego ogrzewania jak również adaptacja pomieszczeń na sale dydaktyczne, gdyż

budynek był budowany z innym przeznaczeniem. Największą bolączką jest brak własnej sali gimnastycznej.

Red. Co Pan uważa za swoje największe sukcesy na stanowisku dyrektora?

R. Golec - Moje sukcesy są związane z sukcesami nauczycieli, młodzieży i rodziców. To co udało się osiągnąć do tej pory, zmiana lokalu szkoły w 1991 roku umożliwiającą rozwój szkoły, doposażenie w sprzęt dydaktyczny, a szczególnie stworzenie sali komputerowej. Od 6 lat trwa nauka języka angielskiego. Mieliśmy już dwukrotnie maturę z tego języka. Do sukcesów należy zaliczyć zwiększającą się liczbę absolwentów podejmujących wyższe studia. Sukcesem ostatnich lat jest stworzenie Liceum Rolniczego o specjalności agrobiznesu. Do sukcesów szkoły zaliczyłbym również wyjazd nauczyciela (jako jednego z ośmiu woj. lubelskiego) na trzytygodniowe szkolenie do Holandii.

Red. Jak szkoła jest spostrzegana w środowisku i jakie ma w nim wsparcie?

R. Golec - Myślę, że szkoła jest spostrzegana dobrze. Świadczy o tym stale zwiększająca się liczba młodzieży. Szkoła liczy 130 uczniów. Otrzymujemy wsparcie finansowe od samorządu lokalnego, co jest wyrazem zrozumienia potrzeb i poczyniła szkoły. Głównie o szkole świadczą jednak uczniowie i absolwenci o czym już wspominałem. W ubiegłym roku szkolnym szkoła prowadziła nieodpłatnie kursy komputerowe dla mieszkańców gminy. Z tej oferty skorzystało ok. 100 osób. Chcemy nadal kontynuować tę formę działalności jak tylko pozyskamy środki.

Red. Wspominał Pan o braku sali gimnastycznej, jakie widzi Pan możliwości stworzenia takiej sali?

R. Golec - Szkoła jest połączona łącznikiem z halą warsztatową będącą własnością Kółka Rolniczego z Radawczyka i Niedrzewicy Dużej. Wspólnie z samorządem lokalnym oraz klubami sportowymi z terenu gminy jesteśmy zainteresowani stworzeniem takiej sali. O ile Kółko z Radawczyka chce zbyć część swojej hali, to Niedrzewica jest temu zdecydowanie przeciwna. Zdziwienie moje budzi fakt, iż Kółko Rolnicze z Niedrzewicy Dużej ogłaszało w „Anonsach” halę do sprzedaży. Hala ta Kółkowi Rolniczemu jest zbędna, gdyż obok posiada drugą, która spełnia warunki do prowadzenia działalności o czym mówił prezes Zbigniew Majewski przed kamerami TV Lublin 3 w kwietniu br. Kółko z Niedrzewicy otrzymało ofertę od Rady Gminy nabycia hali. Byłaby to hala samorządowa, sportowo-widowiskowa (54 m dł., 24 m szer., 7 m wysokości). Jako ciekawostkę mogę podać, że hala była zakupiona z byłej NRD jako hala widowiskowo-sportowa. W tej hali mogłyby odbywać się zawody, rozgrywki sportowe, imprezy kulturalne typu dożynki i inne. Wielu społeczników z Niedrzewicy, kluby sportowe Crux i Orion widzą pilną potrzebę stworzenia takiego obiektu. Według uzyskanych przeze mnie informacji głównymi przeciwnikami dzięki którym ta koncepcja nie doszła do skutku w tym roku byli wieloletni działacze Kółka Rolniczego: p. Czesław Suchora i p. Władysław Pasierbowski. W prywatnej rozmowie p. Pasierbowski zapewniał mnie, że taką koncepcję zagospodarowania hali popiera, lecz jego działania okazały się wręcz przeciwnie. Oczekiwania i nadzieje naszej szkoły, młodzieży Niedrzewicy i myślę że całej społeczności lokalnej zostały na jakiś czas zawieszone. Zachęcałbym do publicznej dyskusji na ten temat, gdyż uważam, że ambicją i potrzebą naszej gminy jest właśnie taki obiekt. Inne sąsiednie gminy dysponują przyzwoitymi obiektami, gdzie szczególnie młodzież może realizować swoje zainteresowania.

Red. Jak Pan widzi przyszłość szkoły?

R. Golec - Chcemy nadać szkole kierunek ekonomiczny. Tym kierunkiem jest liceum o specjalności agrobiznesu. Myślimy też o stworzeniu policealnego studium z tego zakresu. Nauczyciele podejmują też przekwalifikowania, aby być na bieżąco i umieć ukierunkować młodzież w sytuacji gospodarki wolnorynkowej. Wierzę, że pomimo tych mam nadzieję przejściowych trudności uda się stworzyć przy szkole salę sportową co zachęci niewątpliwie młodzież do podejmowania nauki w naszej szkole. Będziemy chcieli również aby nasi uczniowie odbywali praktykę za granicą kraju, w czym niewątpliwie pomoże im znajomość języka angielskiego.

Rozmawiał: Bartosz Mierzyński



Wywiad ze Zdzisławem Antonim kandydatem do Sejmu z listy Akcji Wyborczej Solidarność.

Red.: Dlaczego zdecydował się Pan kandydować?

Z. Antoń: Powodów jest kilka. Zasadniczym jest to, że w Polsce w dalszym ciągu podstawowa rzecz, o którą walczyła Solidarność od roku 1980 czyli o to, żeby prawo w naszym kraju było prawem, a sprawiedliwość sprawiedliwością w dalszym ciągu nie jest przestrzegana. Prawo owszem obowiązuje, ale maluczkich, zaś dla wielkich tego państwa jest ono nieważne. Wiele istotnych rzeczy dzieje się poza prawem. Trudno mówić o jakiegokolwiek sprawiedliwości. Nie można w Polsce powołać 21 sędziów, którzy tworzyliby sąd lustracyjny. Nie można nazwać sprawiedliwością sytuację, w której byli pracownicy służb specjalnych PRL-u otrzymują renty czy emerytury kilkakrotnie wyższe niż ludzie, którzy normalnie pracowali.

Red. Co Pana wyróżnia spośród kandydatów lubelskiej listy AWS?

Z. Antoń: Myślę, że wyróżniam się pewnym doświadczeniem. Nie ulega wątpliwości, że jestem jedyną osobą na tej liście, która przeszła pewne stopnie w polityce i administracji. To, że byłem wójt, jestem radnym od 1990 r., byłem wicewojewodą. Doświadczenie jest w polityce niezwykle ważne, gdyż polityk musi podejmować decyzje dotyczące całego Narodu. Poza tym starałem się zrobić wszystko, żeby w tym kierunku się kształcić, mam na myśli m. in. swój roczny pobyt w USA - naukę zarządzania w administracji publicznej. Poza tym na liście AWS

str. 6

POLSKA SAMORZĄDNA OD

jestem jedną z dwóch osób która reprezentuje partie związane z wsią.
Red.: Na jakie kręgi wyborców liczy Pan przede wszystkim?

Z. Antoń: Nie ulega wątpliwości, że liczę na ludzi związanych z działalnością w samorządzie. Nie da się ukryć, że gdy będę w parlamencie w pierwszej kolejności będę pracować w komisji samorządowej. Drugim kręgiem są rolnicy i mieszkańcy wsi. Mieszkam na wsi, mam gospodarstwo, znam problemy wsi i wiem jak wiele spraw rozwiązać. Liczę również na młodzież. Byłem nauczycielem i to w dużej mierze dało mi to, że potrafię z młodzieżą rozmawiać. Znam jej problemy, wiem z jakimi trudnościami boryka się szkolnictwo. Cały czas współpracuję z młodzieżą, chociażby w Związku Gmin Wiejskich Lubelszczyzny zatrudniam młodych ludzi. Ta współpraca układa mi się dobrze.

Red.: Cztery lata temu nie udało się Panu zasiąść w ławie poselskiej. Jak Pan ocenia swoje szanse w tych wyborach?

Z. Antoń: Muszę powiedzieć przewrotnie, że większe niż 4 lata temu. Dlaczego przewrotnie? Dlatego, że 4 lata temu byłem na pierwszym miejscu Komitetu Wyborczego „Ojczyzna”. W związku z tym moje szanse teoretycznie były dużo większe i praktycznie miałem najwięcej głosów z całej listy, ale co z tego jak cała lista nie weszła do Sejmu. W tej chwili wszystko wskazuje na to, że z AWS w województwie lubelskim mamy szansę na 3 lub 4 mandaty. Pomimo, że jestem na pozycji szóstej to uważam, że moje szanse są większe niż w tamtym okresie.

Red.: Posel jest reprezentantem całego Narodu nie tylko swoich wyborców w danym okręgu wyborczym. Chciałabym jednak wiedzieć co konkretnie chce Pan zrobić dla regionu i gmin takich jak nasza?

Z. Antoń: W pierwszej kolejności trzeba zadbać o infrastrukturę na naszym terenie. Muszą powstać drogi szybkiego ruchu. Następna rzecz to budowa lotniska w pobliżu Lublina, inwestycja wręcz konieczna dla rozwoju naszego województwa i regionu. Natomiast na szczeblu gminy należy zadbać o ochronę środowiska. Jest to temat przegadany, ale jeżeli chcemy w takich gminach jak Niedrzwica stawiać na dalszy rozwój, to bez oczyszczalni ścieków, bez systemu kanalizacji i zagospodarowania odpadów stałych, nikt do nas z inwestycjami, zakładami, pieniędzmi nie przyjdzie.

Dotyczy to wszystkich gmin. Dlatego uważam za nieporozumienie, to co się dzieje z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, czyli zakończenie dotacji w ubiegłym roku i przejście na kredytowanie. Kolejnym nieporozumieniem w Polsce jest fakt, że tworzy się program 3-letni, kiedy rozwój infrastruktury w gminach, również w naszej, jest to cykl co najmniej 4-5 letni. Nie można w połowie drogi mówić, że zmieniamy zasady pomocy finansowej ze strony państwa. Niestety wypuszcza się taką „kaczkę” na 2-3 lata, że pomaga się finansowo w realizacji kosztownych inwestycji, a później mówi się, że teraz przechodzimy na kredyty. Natomiast z tych pieniędzy tworzy się kolejny bank. I to jest bez sensu.

Red.: Hasło Akcji Wyborczej Solidarność brzmi: Zawsze Polska, Wolność, Rodzina. Jaką rodzinę ma kandydat na posła Zdzisław Antoni i czy ona nie ucierpi na jego ewentualnym wyborze?

Z. Antoń: Mam żonę i trójkę dzieci w wieku od 7 do 14 lat, dwie córki i syna. Czy nie ucierpi? Nie ulega wątpliwości, że każda działalność publiczna wymaga pewnych poświęceń. Jeżeli człowiek podejmuje się pracy publicznej, to musi zdawać sobie sprawę, że to odbędzie się jakimś kosztem rodziny. Chociaż muszę powiedzieć, że dobre rozplanowanie pracy może sprawić, że nie musi się to odbywać zbyt wielkim kosztem, ale z pewnością coś moja rodzina na tym straci. Będę rzadziej w domu, ale to nie znaczy, że mniej będę miłości, rodzinności itd. Nie byłem w domu przez rok i muszę powiedzieć, że to rozstanie wręcz wzmocniło moją rodzinę. Więc może nie będzie źle.

Red.: Poza tym może skorzystać na tym inne rodziny w kraju?

Z. Antoń: Nie ulega wątpliwości, na tym polega właśnie służba publiczna i o to chodzi w hasle AWS-u. Chcemy prowadzić politykę prorodzinną. Poczynając od prorodzinnych podatków tzn. im więcej dzieci w rodzinie tym mniejszy podatek przez nią płacony. Z drugiej strony polityka prorodzinną to także system edukacji. Już w szkołach średnich zaczyna się problem, często dzieci wyjeżdżają, to obciąża coraz bardziej rodziny. Zaś system studiów powinien być zdecydowanie zreformowany, żeby każdy młody człowiek, jeżeli tylko zdolności mu na to pozwalają mógł finansowo pozwolić sobie na studiowanie.

Nr 9/97 (51) wrzesień 1997

GMINY PO WOJEWÓDZTWO

Red.: Poruszyliśmy problem oświaty. Co Pan konkretnie chciałby zrobić w tej dziedzinie zwłaszcza w zakresie oświaty na wsi?

Z. Antoń: Przed nami stoi problem reformy. Nie wiadomo jakie niespodzianki przygotowała nam ta koalicja. Jeżeli znajdziemy się w sytuacji, że gminy będą w dalszym ciągu mieć szkoły podstawowe, to najważniejszą rzeczą będzie opracowanie zasad subwencjonowania oświaty w gminach. Chociaż ja wolalbym, żeby zwiększono udziały gmin w podatkach państwowych i wtedy ewentualnie wyrównywać to co podatku będzie za mało dla gmin. Jestem za tym, żeby samorząd był jak najmniej subwencjonowany, dlatego, że subwencja państwowa jest to akt uznania, bądź nie przez rząd. To jest dalej centralne rozdawnictwo pieniędzy i trzeba od tego uciekać, tam gdzie to tylko możliwe.

Nie ulega wątpliwości, że należy zmienić Kartę Nauczyciela i ustawy około tej Karty. Gmina nie może być tylko „kasjerem”, który dostaje od rządu subwencję i tylko wypłaca co miesiąc pieniądze nauczycielom. Musi mieć pracodawcę, a gmina jest pracodawcą realny wpływ na obsadę nauczycieli.

Red.: Prowadzi Pan własne gospodarstwo rolne. Co Pan chciałby zrobić dla siebie i innych rolników?

Z. Antoń: Po pierwsze chciałbym sam wreszcie za godziwą cenę sprzedać zboże, które zebrałem w tych zniwach. Ostatnio odwiedziłem kilka jarmarków i muszę powiedzieć, że ceny mnie przeraziły. Pszenicę kupowano po 42-45 zł (za kwintal), a część rolników, jak np. w Fajslawicach, odjechała ze zbożem z powrotem. Na dziś dla mnie godziwa cena za pszenicę odpowiedniej jakości, to minimum 600 zł za tonę. Należałoby też skończyć z takimi wpadkami jakie ostatnio miały miejsce.

Generalnie chodzi o stworzenie takiego systemu, który zapewniłby możliwości realnych i stabilnych dochodów w rolnictwie. Państwo musi zająć się ochroną rynku rolnego, zresztą całej gospodarki, przed nieuczciwą konkurencją zagraniczną. Nieuczciwą, gdyż towary płynące z zagranicy są dotowane, szczególnie rolnicze. Wreszcie mamy pomagać rolnikom się zorganizować. Trzeba stworzyć wszelkiego rodzaju giełdy, a nie hurtowiska. Ale giełdy, których właścicielami będą rolnicy. Żeby wreszcie jak to się dzieje w całym

cywilizowanym świecie, rolnik bez względu na to, czy przywiezie skrzynkę czy kilkanaście ton jabłek, pomidorów czy marchwi o odpowiedniej jakości, mógł to sprzedać. Giełda gwarantuje mu też, że ten towar nie zostanie sprzedany poniżej pewnej minimalnej ceny. Natomiast giełdy zbożowe, są jedynym sensownym rozwiązaniem, które będzie stabilizować ceny zbóż w całej Polsce. Rozwiązania te są znane na całym świecie. Czego tego nie wprowadza się u nas? Ale jest to pytanie adresowane do tych, którzy do tej pory rządzą.

Red.: Poznałszy Pana jako zwolennika silnego samorządu terytorialnego. Jaką drogą można osiągnąć ten cel?

Z. Antoń: Reforma samorządowa została zapoczątkowana w 1990 r., jednak dzieją się rzeczy niepokojące. Udział dochodów własnych w budżecie gminnym z roku na rok drastycznie spada, szczególnie ostatnio, na rzecz subwencji, dotacji. To zaczyna powodować, że gmina zaczyna „klamkować” - pukać do „odpowiednich drzwi”, kłaniać się, próbować załatwić różnego rodzaju fundusze, dotacje. Ważną rolę grają tu: układy, znajomości, polityka. Po co? Przecież nie o to chodzi w idei samorządowej. Samorząd musi być samorządem, musi być niezależny i to głównie finansowo. A wszystko, zwłaszcza w ostatnich latach, poszło w kierunku pozbawienia gminy samorządności, czyli własnych - niezależnych od sytuacji politycznej i układów - finansów. To można szybko naprawić. Reformę samorządową zaczęto i skończono na gminie. A Polska musi być samorządowa od gminy, aż po województwo. Uważam, że powinno powstać kilkanaście województw samorządowych. Oczywiście powstaną w takiej sytuacji szczeble pośrednie. W naszym województwie byłoby to maksymalnie siedem powiatów.

Red. Naszą gminę, widziałby Pan w którym powiecie?

Z. Antoń: Tylko i wyłącznie w lubelskim. Nie można tworzyć małych powiatów, bo one nie zdadzą egzaminu. Duże powiaty muszą powstać. Krzyk, że będzie to bardzo dużo kosztowało i zabierze jakiegokolwiek kompetencje i finanse gminom jest totalnym nieporozumieniem. Natomiast próba dodawania kolejnych zadań gminie, zwłaszcza gdy nie pójdą za tym odpowiednie pieniądze zaczyna być niebezpieczna. Gmina zaczyna być niewydolna. Po przejęciu szkół podstawowych okazało się, że gmina jest

zbyt „ciasna”. Z kolei duży powiat samorządowy musi się zająć takimi sprawami jak służba zdrowia, powiatowa policja, drogi - obecnie wojewódzkie. Będzie miał co robić, do tego dochodzą kompetencje obecnych urzędów rejonowych i pewne zadania administracji specjalnej. Z kolei duże województwo samorządowe przejmie wiele zadań od rządu centralnego, a także pieniędzy - biorąc udział w podatkach państwowych. Pieniądze te będą lepiej wydawane. Sejmik wojewódzki powinien zaś być wybierany w wyborach bezpośrednich.

Red.: Czy wyrazem potrzeby reformy administracyjnej, nie było podejmowanie przez gminy wspólnych działań w celu rozwiązywania pewnych problemów?

Z. Antoń: Związki komunalne znane są na całym świecie, także w Polsce. Podejmują wspólne działania np. budowa wspólnego wysypiska śmieci czy gazociągu, podjęcie wspólnego planu rozwoju np. w dziedzinie agroturystyki. Takie związki będą powstawać, ale mają to do siebie, że mogą powstać i rozwiązać się w każdej chwili. Wreszcie związek komunalny, nigdy nie zastąpi pewnych funkcji administracji publicznej np. kwestii szpitala komunalnego, komunikacji czy nadzoru budowlanego.

Red. Czyli potrzebne jest stale ogniwo pośrednie.

Z. Antoń: Tak, musi istnieć stabilne, zapisane ustawowo ogniwo, ze stałą administracją i stałym nadzorem. Próba dezorientacji ludzi polega na pokazywaniu, że związki komunalne mogą zastąpić powiaty. Nie mogą, są one przeznaczone do realizacji innych zadań.

Red. Czy ewentualne zwycięstwo AWS sprawi, że w Polsce będzie żyło się lepiej?

Z. Antoń: Bardzo bym tego chciał i muszę powiedzieć, że gdybyśmy wygrali tak wysoko, że AWS rządziłaby nie obawiając się weta prezydenta, co jest teoretycznie możliwe przy 90 % frekwencji wyborczej, to z pewnością będzie lepiej.

Red.: Spójrzmy jednak realnie na frekwencję i wyniki wyborów.

Z. Antoń: Zbliżony będzie wynik SLD i AWS, ale wtedy najlepszy nawet program może być stordedowany przez prezydenta i Trybunał Konstytucyjny.

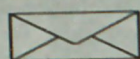
Red. Czy jest jednak szansa na realizację części programu AWS, w jego zasadniczych elementach?

Z. Antoń: Gdybyśmy nie miał takiej nadziei, nie brałbym w tym udziału. Nie wiem natomiast na ile będzie chciał współpracować z rządem tworzoną przez AWS czy ROP prezydent Kwaśniewski.

Rozmawiała: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska

str. 7

Nr 9/97 (51) wrzesień 1997



PRAKTYCZNE PODEJŚCIE DO WYBORCY

(...) chciałbym się podzielić moją refleksją. Otóż zauważyłem, że w okresie przedwyborczym naszą Niedrzwicę nawiedziło wielu polityków-kandydatów z ramienia PSLD. Jest rzeczą normalną, że kandydat zabiega o głosy wyborców, jak również to, że zabiega o te głosy przed wyborami. Bo niby kiedy miałby to robić?

(...) Jednak wypada zauważyć, iż lewicowego polityka mieszkańcy naszej społeczności poza wyborami raczej nie zobaczą, chyba że na ekranie telewizyjnym. (...) a wypadłoby opuścić raz na jakiś czas Warszawę i spotkać się ze swoimi wyborcami, podziękować im, zapytać ich jakie mają potrzeby a nie tylko przed wyborami mówić „potrzebuję głosów”.

Natomiast na drugim biegunie pod względem szacunku do wyborcy stoją politycy prawicy, co nie oznacza, że i ta opcja polityczna jest święta. Chciałbym tu jednak przypomnieć postać solidarnościowego poła z naszego okręgu - Zygmunta Łupiny, który przez całe okresy swej kadencji (lata 89-91) co kwartał odwiedzał

Niedrzwicę D. Był to pod względem częstości kontaktów ze swoimi wyborcami poseł-wzór. Pomagał również przy zakładaniu liceum w Niedrzwicy K. Pamiętam również o obecności w lecie 92 roku - czyli w środku kadencji Sejmu (lata 91-93) - na uroczystości kombatanczej w Niedrzwicy D. ówczesnego wicemarszałka Sejmu Dariusza Wójcika. Z lektury „Niedrzwiczaka” dowiedziałem się również o wizycie w Niedrzwicy - przewodniczącego NSSZ Solidarności Rolników Indywidualnych - Romana Wierzbickiego w 1995 roku, który spotkał się w Urzędzie Gminy z rolnikami chcąc pomóc im rozwiązać ich problemy. Nie wspomnę o Zdzisławie Antoniu, który z racji tego, że mieszka w Załuczu fizycznie musi się spotykać z mieszkańcami gminy.

Wszystkie te postacie związane są z prawicą, i pojawiały się w Niedrzwicy nie tylko bezpośrednio przed wyborami. Natomiast politycy lewicy mają znacznie bardziej „praktyczne podejście”, czy tylko nie zapomnieli o tym czym jest szacunek do wyborcy? (Z.Z.)

NIE DZIELIĆ GMINY

Pewien Czytelnik zwrócił redakcji uwagę, czy nie warto zastanowić się nad zmianą nazwy gminy i poprosił nas o zaprezentowanie jego punktu widzenia. Już niedługo nasza gmina wreszcie będzie miała własny herb i flagę. Są to zmiany niejako zewnętrzne lecz bardzo ważne. Niejako pewną kontynuację wspomnianych zmian byłaby zmiana obecnej nazwy gminy. Nie chodzi tu o rewolucyjną zmianę, lecz jedynie o pewną przeróbkę jakby kosmetyczną, która nadałaby gminie charakter bardziej jednolity. Otóż nazwę „gmina Niedrzwica Duża” można byłoby z powodzeniem zastąpić nazwą „gmina Niedrzwica”. W obecnej nazwie nie ma bezpośredniego nawiązania do ważnej historycznie i pod wieloma innymi względami miejscowości Niedrzwica Kościelna. W pewnym sensie nazwa gmina Niedrzwica byłaby nazwą „bardziej wspólną” dla mieszkańców. Zjednoczyłaby obydwie Niedrzwice. Z drugiej strony wyrażałaby także inne tendencje integracyjne, być może w przyszłości Niedrzwica Duża i Kościelna rozrosną się i połączą w jeden ośrodek, być może miasteczko. Byłoby to symboliczne odzwierciedlenie tych aspiracji.

Zresztą zmiana ta nie byłaby pewnie kosztowna. Na pewno wymagałaby pewnych zabiegów na wyższych szczeblach administracji państwowej, ale zerwałaby z pewnym podziałem nazewniczym. Zjednoczenia nie powinno być wielkim wydatkiem w przeciwieństwie do zjednoczenia Niemiec. Poza tym w potocznej mowie używamy nazwy gmina Niedrzwica.

Nowy herb, nowa flaga, nowa nazwa - te zmiany powinny nastąpić. I to najlepiej w miarę jednocześnie..

/Red./

KONIUNKTURA NA PRZETRWANIE

Z badań koniunktury produkcji w rolnictwie przeprowadzonych przez GUS wynika, że w 1997 r. większy procent rolników niż w ubiegłym roku ocenia swoją sytuację jako trudną i bardzo trudną. Struktura gospodarstw od spisu w 1996 r. nie uległa zmianie. Przeciętne gospodarstwo ma 7,9 ha, w tym użytków rolnych 6,9 ha. Trzecia część badanych gospodarstw mieści się w przedziale 3-5 ha. Tylko 20% ma powyżej 10 ha, ale posiadają 54% ogółu użytków rolnych.

Sytuacja finansowa badanych gospodarstw przedstawia się następująco: - 19,6% ocenia, że dochody zaspokajają potrzeby rodziny i rozszerzanie produkcji rolniczej; - 18,2% uważa, że może tylko utrzymać dotychczasowy poziom produkcji; - 28,1% twierdzi, że dochody nie zaspokajają potrzeb rodziny co zmusza do ograniczania produkcji, - w 45,9% gospodarstw rolnych sytuacja finansowa zmusza właścicieli do szukania dodatkowych źródeł utrzymania.

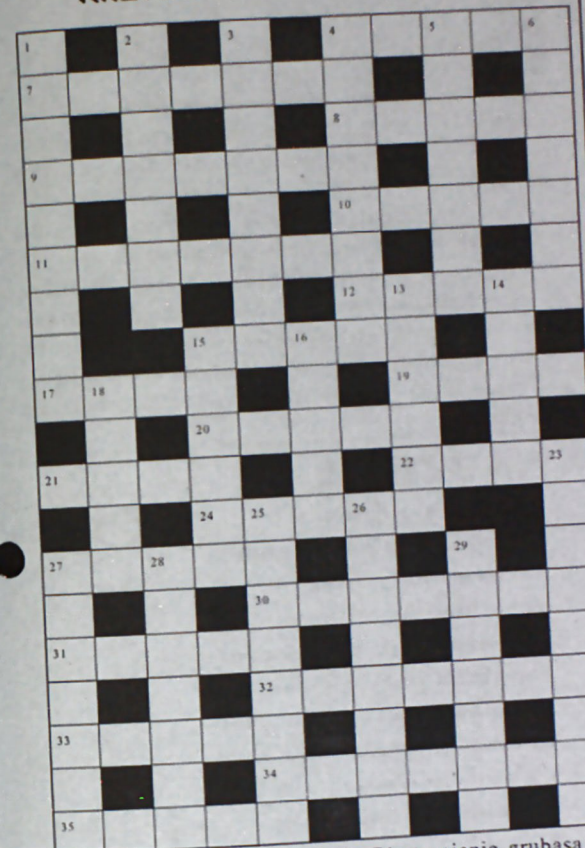
W porównaniu z wynikami badań sprzed roku obecna ocena sytuacji finansowej jest dużo gorsza. Zdecydowana większość rolników negatywnie ocenia opłacalność produkcji zarówno roślinnej jak i zwierzęcej. Opłacalność produkcji żywca wołowego i wieprzowego potwierdza tylko 11% gospodarstw; żywca baraniego - 0,3% gospodarstw; mleka - 15,8%.

Aż 76,2% rolników uważa, że aktualnie warunki produkcyjno-rynkowe nie sprzyjają rozwojowi gospodarstw rolnych, a tylko 2,8% uznaje je za sprzyjające. Jako podstawową przyczynę podaje się niskie ceny produktów rolnych oraz wysokie ceny środków produkcji. Wyniki GUS są niepokojące. Warunki produkcyjne nigdzie nie służą wszystkim gospodarstwom. Niedobrze jest jednak, gdy nie służą aż tak przynajmniej ich większości.

Na podstawie „Rzeczpospolitej” z 29.07.1997 r.

Nr 9/97 (51) wrzesień 1997

KRZYŻÓWKA WRZEŚNIOWA



POZIOMO: 4/ Albert Einstein 7/ utrapienie grubasa 8/ czarownica 9/ plan, szkic 10/ ze stolicą w Rydze 11/ ... zdrowego człowieka 12/ parada 15/ zaangażowanie 17/ chroni przed nią minia 19/ gdy dużo ludzi 20/ np. Niebo 21/ słaba kawa 22/ „Wieczne Miasto” 24/ gatunek ryby 27/ czasem powoduje go iskra 30/ zatonał w 1912 31/ antynomia zła 32/ gotowane kulki z mięsa 33/ np. Bałtyckie 34/ na czele wydziału wyższej uczelni 35/ elektroda dodatnia
PIONOWO: 1/ kontroler 2/ oby nam dopisywało 3/ krąży wokół planety 4/ niezdar, niedołąga 5/ zaliczka 6/ straganiarz 13/ główny lub boczny w kościele 14/ flirty, romanse 15/ reguła 16/ hazardowa gra w karty 18/ sport walki 23/ np. Adam 25/ lekarz, który złoży złamaną nogę 26/ poziome wyrobisko korytarzowe 27/ kobiety ubiór domowy 28/ część kaloryfera 29/ imię królowej w jednej z bajek

Rozwiązaniem krzyżówki sierpniowej było hasło: Nie ma dymu bez ognia”. Spośród nadesłanych odpowiedzi nagrodę 15 zł wylosował Mateusz Pyc z Niedrzwicy Dużej.

W rozwiązaniu krzyżówki wrześniowej należy podać wyrazy z dwuznakami „rz”. Termin nadsyłania rozwiązań, na adres redakcji, upływa 30 września br.

Sponsorem krzyżówki wrześniowej jest:

**SKLEP OGRODNICZO-NASIENNY,
ŚRODKI OCHRONY ROŚLIN
ZBIGNIEW BOCHEN, NIEDRZWICA DUŻA
UL. DWORCOWA 25**

Nr 9/97 (51) wrzesień 1997

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Niestety pierwsza drużyna Orionu spadła z ligi okręgowej i musiała rozpocząć rozgrywki w klasie niższej. Z drużyny odeszli prawie wszyscy (z wyjątkiem jednego gracza) zawodnicy z Lublina. Zespół opiera się prawie wyłącznie na miejscowych piłkarzach. Trenerem drużyny został Robert Bielecki.

Wyniki spotkań Orionu w „A” klasie

GKS Orion - Amator Leopoldów 1:1
SPN Lechia Łań.-Puch - GKS Orion 2:3
GKS Orion - MSKS Puławy 6:2
LZS Serokomla - GKS Orion 1:1
GKS Orion - LKS Trawniki 1:2

Mecz LZS Polesie Kock - GKS Orion (07.09.97) nie odbył się z powodu awarii autobusu, którym jechali gracze Orionu. Zostanie rozegrany w innym terminie.

Terminarz spotkań Orionu w „A” klasie

14.09. GKS Orion - LZS VIR Dorohucza g. 16.30
21.09. LKS Tęcza Kraśnik - GKS Orion g. 16.00
28.09. GKS Orion - BKS Bogucin g. 15.00
05.10. GKS Orion - GTS Zawisza Garbów g. 15.00
12.10. LKS Mazowsze Stężyca - GKS Orion g. 14.30
19.10. GKS Orion - LZS Orzeł Urzędów g. 14.00
26.10. GLKS Żyrzyniak Żyrzyn - GKS Orion g. 13.30
02.11. GKs Orion - LKS Hetman Gołęb g. 13.30
09.11. KS Wilki Wilków - GKS Orion g. 13.00
PS: równolegle do tego terminarza rozgrywają się mecze juniorów

Terminarz rozgrywek Ligi Okręgowej Trampkarzy Starszych (urodzonych w r. 1983 i młodszych)

14.09. Orion - BKS Lublin
21.09. Górnik Łęczna - Orion
28.09. Orion - Legion Tomaszowice
05.10. Motor Lublin - Orion
19.10. Orion - Granit Leszpol Bychawa

Terminarz rozgrywek Ligi Okręgowej Trampkarzy Młodszych (urodzonych w r. 1984 i młodszych)

14.09. Orion - BKS Lublin
21.09. Górnik Łęczna - Orion
28.09. Orion - Bystrzyca Borki
05.10. Motor Lublin - Orion
19.10. Orion - Granit Leszpol Bychawa

Niedrzwica Duża 1997.09.05

Rada Gminy w Niedrzwicy Dużej

Parafialny Klub Sportowy „CRUX” wyraża ubolewanie z powodu zablokowania przez działaczy Kółka Rolniczego w Niedrzwicy Dużej inicjatywy stworzenia hali sportowej. Hala ta jako własność Samorządu umożliwiłaby pełniejszy rozwój sportu i kultury w naszym środowisku. Byłaby to wielka szansa szczególnie dla naszych dzieci i młodzieży, której naszym zdaniem nie wolno zaprzepaścić.

Zarząd, Członkowie i Rodzice

Do wiadomości:
Redakcja „Niedrzwiczaka”

str. 9

DO SZKOŁY ZA RĘKĘ

Drogą krajową Lublin-Rzeszów codziennie przejeżdża ok. 6 500 pojazdów. Jest to jedna z najbardziej niebezpiecznych i wypadkowych dróg w województwie. W gminie najwięcej wypadków zdarza się na odcinku Strzeszkowice-Niedzwica Kościelna.

W ubiegłym roku chwaliliśmy akcję „Bezpieczna droga” do szkoły, oraz dobrodziejstwa jakie z niej wynikały dla naszych dzieci. Choć akcja się nie zakończyła, to warunki na których była organizowana uległy poważnej korekcie. Głównym hamulcem kontynuowania akcji przez samorząd są znowu pieniądze. Do tej pory zatrudnieni strażnicy byli rekrutowani spośród bezrobotnych i opłacani przez Rejonowy Urząd Pracy. Przepisy obowiązujące od nowego roku szkolnego przewidują poważne zmiany zasad finansowania pracowników.

Możliwości zatrudnienia strażników na przejściach wokół szkół były dyskutowane na sesji w dn. 28 sierpnia br. Radni widzieli potrzebę zatrudnienia strażników, ale nie widzieli możliwości jej współfinansowania z budżetu gminy. Byłoby to kolejne zadanie gminy, na które nie otrzymała dostatecznych środków. Wójt poinformował radnych, że wkrótce mają zostać zainstalowane w centrum Niedzwicy Dużej pulsujące światła, co powinno, jego zdaniem, wystarczająco poprawić stan bezpieczeństwa na tym odcinku drogi. Póki co prowadzimy młodsze dzieci do szkoły za rękę, starsze nieustannie ostrzegamy przed niebezpieczeństwami. /E/

POLONEZ Z BONIFIKATĄ

Centrum Daewoo informuje, że w okresie od 1 do 30.IX.br. wprowadziła atrakcyjne warunki promocyjne na samochody Polonez dla rolników oraz urzędników państwowych. Specjalny pakiet promocyjny upoważnia do bonifikaty w wysokości 1500 zł.

Upoważnieni do zakupu samochodu w tej promocji są rolnicy, po okazaniu zaświadczenia o wpłaceniu ostatniej raty podatku gruntowego do Urzędu Gminy i urzędnicy państwowi po okazaniu zaświadczenia o zatrudnieniu. Urzędnikami państwowymi określa się zatrudnionych we wszystkich instytucjach państwowych oraz państwowych zakładach pracy.

Szczegółowe informacje o promocji można uzyskać w Urzędzie Gminy w referacie komunikacji oraz w punktach dealerskich w Lublinie, Kraśniku, Puławach.

SPRZEDAŻ BILETÓW MIESIĘCZNYCH
PKS NA PAŹDZIERNIK 22 WRZEŚNIA
1997 W URZĘDZIE GMINY
W GODZ. 8⁰⁰ -14⁰⁰



* W sierpniu w Krężnicy Jarej nieznani sprawcy dokonali dwóch włamań do sklepu spożywczego i nowo-wybudowanego domu skąd skradziono materiały budowlane.

* W nocy z 29 na 30 sierpnia ze sklepu na stacji paliw w Trojaczkowicach skradziono pieniądze i alkohol.

*W Majdanie Sobieszczańskim 17 sierpnia w trakcie awantury rodzinnej, wywołanej przez nietrzeźwego męża, żona w obronie własnej i domowników uderzyła młotkiem męża ze skutkiem śmiertelnym. Kobieta zgłosiła się do prokuratora i po złożeniu wyjaśnień została zwolniona do domu.

NADZIEJA

Rozpala się dzień

Brzaskiem młodego słońca

Na ziemi długi cień

Nie widać jego końca

Promienie jak skry i czary

Zamykają oczy gwiazdom

Przepadają w otebrań mary

Budząc do życia nasz dom

I kwiaty podnoszą swe głowy

Otrzeptując zimne rosy

A ptaki wygłaszają swe mowy

W pięknych trelach na głosy

Wszystko promienieje uśmiechem

Mówiąc Pokój światu, szalom alechem

Kownacki

ZAPRASZAMY PAŃSTWA NA SPOTKANIE
WYBORCZE, KTÓRE ODBĘDZIE SIĘ

17 WRZEŚNIA 1997 r.

O GODZ. 19⁰⁰

W SZKOLE

PODSTAWOWEJ

W NIEDRZWICY DUŻEJ



Zdzisław
Antoni
kandydat
do Sejmu



Wiesław
Chrzanowski
kandydat do
Senatu
marszałek Sejmu I kadencji



NIEDRZWICZAK - Gazeta Gminy Niedzwica Duża
Redaguje zespół: Elżbieta Karczyńska-Mierzyńska /red. naczelny i wydawca/,
Andrzej Drewniak, Krzysztof Gębura, Jolanta Majewska, Bartosz Mierzyński
Adres redakcji: 24-220 Niedzwica Duża, ul. Lubelska 7, tel. 175-094, Nakład
700 egz. Skład komputerowy: Miłosz, Druk: "Turbografi", Lublin ul.
Męczenników Majdanka 8, tel. 746-60-77